

USTAWA O MUZEACH

Komentarz

Ziemowit Cieřlik, Iwona Gredka-Ligarska
Paulina Gwoździewicz-Matan, Irena Lipowicz
Andrzej Matan, Kamil Zeidler

USTAWA O MUZEACH

Komentarz

Ziemowit Cieřlik, Iwona Gredka-Ligarska
Paulina Gwoździewicz-Matan, Irena Lipowicz
Andrzej Matan, Kamil Zeidler

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Stan prawny na 1 marca 2021 r.

Recenzent

Prof. dr hab. Andrzej Wróbel

Wydawca

Małgorzata Stańczak

Redaktor prowadzący

Livia Śpiewak

Opracowanie redakcyjne

Trzy kropki Joanna Maź

Zdjęcie na okładce

Fragment marmurowej głowy młodzieńca, II wiek p.n.e.,

Metropolitan Museum of Art, Nowy Jork, fot. Kamil Zeidler

Wstęp

Prof. dr hab. Stanisław Waltoś

Poszczególne fragmenty napisali:

Ziemowit Cieślik – komentarze do art.:

1 (we współautorstwie z Ireną Lipowicz), 2–7, 30a, 31

Iwona Gredka-Ligarska – komentarze do art.: 19a, 20, 23, 30, 32–33d

Paulina Gwoździewicz-Matan – komentarze do art.: 9, 10, 12, 25, 25a, 29, 31a–31e

Irena Lipowicz – wprowadzenie do rozdziału 1; komentarze do art.:

1 (we współautorstwie z Ziemowitem Cieślikiem),

8 (we współautorstwie z Andrzejem Matanem), 11

Andrzej Matan – komentarze do art.:

8 (we współautorstwie z Ireną Lipowicz), 13–19, 24, 26–28

Kamil Zeidler – komentarze do art.: 21, 22, 29a, 34, 34a

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8223-808-2

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wstęp	17
Stanisław Waltoś	
USTAWA z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach	23
Rozdział 1. Przepisy ogólne	25
Art. 1. [Pojęcie muzeum]	56
Art. 2. [Zadania muzeum]	90
Art. 3. [Zakres działania muzeum]	108
Art. 4. [Stosowanie do muzeów przepisów o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej]	112
Rozdział 2. Organizacja muzeów	119
Art. 5. [Organizatorzy muzeów]	119
Art. 5a. [Łączenie muzeów]	157
Art. 5b. [Wykaz muzeów]	162
Art. 6. [Statut muzeum]	166
Art. 6a. [Zadania ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego]	184
Art. 6b. [Medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”]	192
Art. 7. [Rada do Spraw Muzeów]	198
Art. 8. [Nadzór nad muzeami; zakaz działalności muzeum]	205
Art. 9. [Działalność gospodarcza prowadzona przez muzeum]	229

Art. 10.	[Wstęp do muzeów]	238
Art. 11.	[Rada muzeum]	246
Art. 12.	[Kolegia doradcze]	258
Rozdział 3. Muzeum rejestrowane		262
Art. 13.	[Państwowy Rejestr Muzeów; wpis do Rejestru]	262
Art. 14.	[Skreślenie muzeum z Rejestru]	271
Art. 15.	[Forma rozstrzygnięć w sprawie wpisu i skreślenia z Rejestru]	276
Art. 16.	[Powierzenie radzie powierniczej uprawnień ministra]	279
Art. 17.	[Powierzenie radzie powierniczej uprawnień organu administracji rządowej lub organu jednostki samorządu terytorialnego]	282
Art. 18.	[Rada powiernicza a rada muzeum]	284
Art. 19.	[Skład rady powierniczej]	285
Art. 19a.	[Zwrot kosztów przejazdów oraz wynagrodzenie za udział w posiedzeniu rady powierniczej]	288
Art. 20.	[Prawo pierwszeństwa i prawo pierwokupu]	293
Rozdział 4. Muzealia		315
Art. 21.	[Definicja muzealium]	315
Art. 22.	[Obowiązek prowadzenia inwentarza muzealium stanowiących własność muzeum]	324
Art. 23.	[Zamiana, sprzedaż, darowizna muzealium]	324
Art. 24.	[Skreślenie muzealium z inwentarza]	337
Art. 25.	[Opłaty za przygotowanie i udostępnianie zbiorów]	345
Art. 25a.	[Utrwalanie i przechowywanie wizerunków muzealium na informatycznych nośnikach danych]	358
Art. 26.	[Postępowanie z muzealiami w przypadku likwidacji muzeum samorządowego]	372
Art. 27.	[Postępowanie z muzealiami w przypadku likwidacji muzeum państwowego]	379
Art. 28.	[Wpis muzealium do rejestru zabytków]	382
Art. 29.	[Przenoszenie muzealium poza teren muzeum]	384
Art. 29a.	[Wywóz muzealium niebędących zabytkami za granicę]	391

Art. 30.	[Wyłączenie muzealiów spod egzekucji]	397
Art. 30a.	[Ograniczenie dostępu do informacji służących zapewnieniu bezpieczeństwa muzealiom]	399
Art. 31.	[Stosowanie przepisów o ochronie narodowego zasobu archiwalnego oraz przepisów regulujących zasady zbywania mienia komunalnego]	405
Art. 31a.	(uchylony).	408
Rozdział 4a. Ochrona prawna rzeczy ruchomych o wartości historycznej, artystycznej lub naukowej wypożyczonych z zagranicy na wystawę czasową organizowaną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej		
409		
Art. 31a.	[Objęcie ochroną prawną]	409
Art. 31b.	[Wniosek o objęcie ochroną prawną]	423
Art. 31c.	[Informowanie o wwiezieniu na terytorium RP i wywiezieniu z terytorium RP rzeczy ruchomej objętej ochroną prawną]	432
Art. 31d.	[Informacja o ustaniu ochrony prawnej]	433
Art. 31e.	[Ewidencja rzeczy ruchomych objętych ochroną prawną]	435
Rozdział 5. Pracownicy muzeów		
438		
Art. 32.	[Zawodowa grupa muzealników]	438
Art. 32a.	[Wymagania kwalifikacyjne stawiane muzealnikom]	458
Art. 32b.	[Specjaliści w zawodach dotyczących działalności muzealniczej]	464
Art. 32c.	[Wymagania kwalifikacyjne stawiane specjalistom w zawodach dotyczących działalności muzealniczej]	466
Art. 33.	[Pracownicy naukowcy i badawczo-techniczni]	469
Art. 33a.	[Stwierdzanie kwalifikacji wymaganych na poszczególnych stanowiskach w muzeach]	471
Art. 33b.	[Dorobek zawodowy]	475
Art. 33c.	[Zaświadczenie o posiadaniu albo o braku posiadania dorobku zawodowego]	479
Art. 33d.	[Komisja kwalifikacyjna]	480
Art. 34.	[Etyka muzealnicza]	482

Rozdział 5a. Przepis karny	492
Art. 34a. [Przestępstwo wywozu muzealium za granicę bez pozwolenia]	492
Rozdział 6. Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe	496
Art. 35–38.	496
Art. 39.	496
Art. 40.	496
Bibliografia	497
Orzecznictwo	515
Autorzy	519

WSTĘP

Już w XIX w. muzea stały się znaczącym elementem krajobrazu kulturalnego państw europejskich, a powstawać zaczęły zaledwie kilkadziesiąt lat wcześniej. Szybko zapanowała powszechna zgoda zarówno co do nazwy „muzeum”, jak i co do jego istoty oraz funkcji. Poza sporem było więc to, że są to instytucje bardziej lub mniej samodzielne organizacyjnie, zbierające dobra kultury, przechowujące je oraz udostępniające ogółowi społeczeństwa.

Dopiero jednak w XX w. przystąpiono do nadawania ram prawnych działalności muzeów, uwzględniając ich specyfikę. Światło dzienne ujrzały wówczas ustawy o muzeach m.in. we Francji, Włoszech i w Niemczech. Podobnie rzecz się miała i w Polsce. Wprawdzie Rada Regencyjna zdążyła jeszcze 8.11.1918 r., na sześć dni przed rozwiązaniem, wydać dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dziennik Praw Nr 16, poz. 36), ale ani w 35 przepisach tego dekretu, ani też w rozporządzeniu Prezydenta RP z 6.03.1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 29, poz. 265 ze zm.), które go zastąpiło, o muzeach nie było żadnej wzmianki.

Trzeba było jeszcze czekać 5 lat. 28.03.1933 r. Sejm uchwalił ustawę o opiece nad muzeami publicznymi (Dz.U. Nr 32, poz. 279). Można powiedzieć, że dopiero od tego momentu Polska posiadała własne prawo muzealne. Uboga jednak była ta ustawa – zaledwie kilka artykułów i równie powściągliwych unormowań. Akt ten szeroko definiował pojęcie „muzeum publiczne” – to nie tylko zbiory państwowe, samorzą-

dowe i instytucji oraz korporacji publiczno-prawnych, ale także stowarzyszeń i osób prywatnych, o ile są one udostępnione dla publiczności (art. 1).

Obok bardzo enigmatycznej deklaracji, że takie muzea będą korzystać z opieki Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia, wprowadzono objęcie ich nadzorem Ministra (art. 2), a także powołano funkcjonującą przy nim Państwową Radę Muzealną (art. 3). Przyznano zatem Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia duże uprawnienia bez dokładnego zakreslenia ich granic. Co więcej, do niego teraz należało wydawanie zezwoleń na zakładanie muzeów publicznych przez instytucje państwowe i publiczno-prawne.

Ustawa nie odpowiadała więc na najbardziej istotne pytania rodzące się w praktyce muzeów, czyli jakie są uprawnienia personelu muzeów oraz jakie mają być jego kwalifikacje, jakie na muzeach publicznych spoczywają obowiązki w zakresie konserwacji i inwentaryzacji zbiorów, jak rozwiązać kwestie opłat za zwiedzanie itd.

W epoce PRL dopiero w 1962 r. doszło w zasadzie do całościowego ustanowienia prawa muzealnego. Uczyniła to ustawa z 15.02.1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz.U. Nr 10, poz. 48 ze zm.).

Nie ma żadnej wątpliwości, że oznaczała ona przełom w regulacji prawnej działalności muzeów. Ustawową rangę wreszcie uzyskały przepisy normujące status muzealiów oraz kolekcji, również prywatnych. Bardzo szerokie jednak – nie mogło być inaczej w systemie politycznym realnego socjalizmu hołdującemu zasadzie centralizmu – uprawnienia zastrzeżono Ministrowi Kultury i Sztuki, choć w ustawie znalazł się przepis przyznający mu prawo zlecania poszczególnym muzeom wykonywania niektórych czynności z zakresu ochrony zabytków znajdujących się poza muzeami (art. 12 ust. 1). Nowością były przepisy o kompetencjach rad muzealnych i bezpośrednim nadzorze nad muzeami. Znamienny był przepis art. 67 ustawy stanowiący, że muzea i zabytki nieruchome powinny być udostępniane społeczeństwu.

Rzecz jasna, ustawa była taka, jakie były realia ustrojowe. Dlatego tyle w niej mowy o podporządkowaniu muzeów organom władzy.

Gdy wybuchła euforia społeczna w czasach pierwszej „Solidarności” lat 1980 i 1981, natychmiast zgłoszono postulat nowego uregulowania prawa muzealnego. Ogłoszenie jednak stanu wojennego odsunęło zajęcie się nim na lata późniejsze. W końcu przyszedł rok 1989 i natychmiast wrócono do koncepcji nowego prawa o muzeach. Debatowano na ten temat i formułowano propozycje w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki, w Krajowej Sekcji Muzeów NSZZ „Solidarność” i oczywiście w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Wszystkie propozycje łączyło pragnienie uchwalenia przez Sejm odrębnej, „własnej” ustawy, niepołączonej z przepisami o ochronie zabytków, znoszącej uciążliwą i wszechstronną ingerencję Ministra Kultury i Sztuki w działalność muzeów. Bardzo silnie ta tendencja ujawniła się na konferencji muzealników w Nieborowie w listopadzie 1993 r.

Niejako pokłosiem tej konferencji było powołanie przez Zdzisława Podkańskiego, ówczesnego ministra kultury i sztuki, tzw. zespołu społecznego z prof. Andrzejem Rottermundem jako przewodniczącym, obarczonego zadaniem zredagowania projektu ustawy o muzeach. Efektem obrad zespołu, spotykającego się co dwa tygodnie w gabinecie prof. A. Rottermunda w Zamku Królewskim w Warszawie, był projekt złożony w Ministerstwie Kultury i Sztuki rok później. Stał się on podstawą projektu rządowego, który po przeróżnych poprawkach i ingerencjach, nie zawsze szczęśliwych, został uchwalony przez Sejm 21.11.1996 r. jako ustawa o muzeach (Dz.U. z 1997 r. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Jak dobrze wiadomo, stabilność prawa, zwłaszcza w ostatnich latach, stała się pojęciową wydmuszką. Osiemnaście nowelizacji, które dotknęły ustawę o muzeach, to i tak „niewiele”, w porównaniu z wieloma innymi ustawami, a wśród nich kodeksowymi, które dzisiaj mało przypominają teksty z chwili ich uchwalenia. Mimo tych zmian, niekiedy nie zawsze fortunnych, przetrwały jej założenia konstrukcyjne oraz ideowe.

Mówiąc najkrócej, uchwalono ustawę stwarzającą możliwości swobodnego powstawania muzeów, bez względu na to, kim są ich organizatorzy, chociaż zapewniła Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego niewiele mniejszy wpływ na obsadę stanowisk dyrektorów oraz kierunek i formy aktywności jak poprzednia. Autorzy projektu ustawy sięgali nie tylko do kolejnych projektów Konstytucji RP, lecz także obcych ustawodawstw, np. pisząc przepisy o radzie powierniczej.

Kluczowy przepis ustawy, zawierający definicję muzeum (art. 1), powstał niewątpliwie pod wpływem Statutu ICOM (Międzynarodowej Rady Muzeów) podkreślającego, że muzeum nie jest instytucją nastawioną na osiągnięcie zysku. Niestety jedna z późniejszych nowelizacji zupełnie niepotrzebnie go „zagadła”. Z kolei art. 5 ust. 4 pkt 1 ustawy nakładający na podmiot organizujący muzeum obowiązek zapewnienia środków potrzebnych do utrzymania i rozwoju muzeum ma swe źródło w Kodeksie Etyki Zawodowej ICOM z 1986 r.

Silnymi atutami ustawy o muzeach z 1996 r. są uregulowania dotyczące Państwowego Rejestru Muzeów, rad powierniczych, roli Rady do Spraw Muzeów, tzw. immunitetu muzealnego w związku z wypożyczeniami zagranicznymi, postępowania z muzealiami i statusu muzealników oraz innych pracowników muzeów.

Jak każda jednak ustawa, także i ta wkrótce po jej uchwaleniu ujawniła swoje mankamenty, a praktyka codzienna i występujące w niej często nieuchronne konflikty interesów oraz kolejne, a nie zawsze fortunate nowelizacje dorzuciły następne.

Niestety ustawa o muzeach zupełnie niepotrzebnie zapewniła ministrowi właściwemu do spraw kultury i dziedzictwa narodowego bardzo szerokie uprawnienia w zakresie niemal każdego aspektu funkcjonowania muzeów. Wyodrębniając muzea państwowe i komunalne (obecnie samorządowe), ustawodawca zapomniał, że państwowe szkoły wyższe także miewają muzea. Zostały one skutkiem tego pozbawione przywileju wyłączenia muzealiów spod egzekucji komorniczej (art. 30).

Jedna z nowelizacji dorzuciła do ustawy zupełnie niepotrzebnie art. 25a uprawniający do elektronicznego utrwalania wizerunków muzealiów, tak jakby z dotychczasowego art. 25 za pomocą nieskomplikowanej wykładni nie wynikała możliwość również sporządzania takich utrważeń.

Nadal ustawa nadmiernie ogranicza dopuszczalność deakcesji dóbr kultury. Ostre i rygorystyczne przepisy były w pełni uzasadnione jeszcze kilkanaście lat temu, tym bardziej że ciągle pamięta się o straszliwych stratach w czasie II wojny światowej. Dzisiaj sytuacja jest co najmniej nieco inna. Magazyny wielu muzeów pełne są przedmiotów przypadkowych, pozbawionych cech kwalifikujących je do włączenia do kolekcji. Chyba już najwyższy czas, aby spokojnie i rozważnie zastanowić się nad sformułowaniem nowych rygorów.

Również i ta ustawa padła ofiarą błędnego, a panującego kilkanaście lat temu przeświadczenia, że należy z polskiego prawa usunąć pojęcie „dobro kultury”, rzekomo będące prostym tłumaczeniem słowa „Kulturgut” wymyślonego przez hitlerowców, pojęcia zbyt nieokreślonego, aby można było nim skutecznie się posługiwać. W 2003 r. w art. 2 pkt 1 ustawy zastąpiono zatem słowo „dobro kultury” słowem „zabytek”. Szczegóły tego zabiegu legislacyjnego przedstawione zostały dokładnie w tej publikacji w komentarzu do art. 1.

Znacznie wcześniej niż w Niemczech hitlerowskich pojęcie to było używane we Włoszech i Francji, jest głęboko zakorzenione w licznych aktach prawa międzynarodowego, które m.in. zostały implementowane do polskiego porządku prawnego i co więcej posługuje się nim Konstytucja RP (art. 6 i 73).

Zastąpienie „dobra kultury” „zabytkiem” w ustawach o muzeach oraz ustawie z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2020 r. poz. 282 ze zm.) wkrótce okazało się zabiegiem po prostu niepraktycznym. „Zabytek” to przedmiot wykazujący cechę dawności. Nie tylko zaś takie obiekty powinny być chronione. W rezultacie usta-

wodawca musiał skonstruować dziwoląg językowy „zabytek niebędący zabytkiem” (art. 2 u.r.n.d.k.).

Również i praktyka, a zwłaszcza niekiedy postępowanie organów mających wpływ na obsadę stanowisk dyrektorów, a także programy i oblicze ideowe ekspozycji oraz polityki gromadzenia budzą zastrzeżenia, wywołują kontrowersje w opinii publicznej.

Przepisy ustawy o muzeach nie zapobiegły usuwaniu niektórych dyrektorów muzeów, względnie ignorowaniu wyników konkursów, dlatego że wizja programowa tych dyrektorów lub kandydatów na ich stanowiska pozostawała w sprzeczności z lansowanym przez władzę kierunkiem polityki kulturalnej.

*

Prezentowany komentarz został napisany przez znakomitych specjalistów w zakresie prawa ochrony dóbr kultury oraz prawa administracyjnego i taki też jest jego poziom. Jest to z założenia komentarz naukowy. Wykorzystana w nim została aż do granic możliwości literatura przedmiotu. To samo można powiedzieć o orzecznictwie sądowym.

Ogromną zaletą wszystkich objaśnień przepisów ustawy jest wskazywanie na ich genezę oraz kolejne przekształcenia, na trudności interpretacyjne, a szczególnie występujące rozbieżności w wykładni niektórych przepisów oraz proponowanie optymalnego sposobu ich stosowania.

Jestem głęboko przekonany, że komentarz spotka się z uznaniem muzealników i wszystkich innych osób, które sięgną do niego, aby znaleźć odpowiedź na pytanie, jak należy interpretować przepisy ustawy o muzeach, dzieło ludzkich umysłów, a tym samym z natury rzeczy nieco ułomne.

Prof. dr hab. Stanisław Waltoś

USTAWA

z dnia 21 listopada 1996 r.

o muzeach

(Dz.U. z 2020 r. poz. 902)

ROZDZIAŁ 1

Przepisy ogólne

Wprowadzenie

W literaturze wskazuje się na antyczny źródłosłów słowa „muzeum” – z łacińskiego *museum* oznacza siedzibę muz, a z greckiego *museion* – świątynię muz (*Prawo administracyjne materialne*, red. Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, Warszawa 2020, s. 519). Nowożytnie pojęcie „muzeum” oznaczało już uporządkowane zbiory, zgromadzone w nowej, odrębnej od świątyni czy biblioteki instytucji o szczególnej misji publicznej. Instytucja ta uzyskała przez wieki różne znaczenie i postać. Komentarz do współczesnej polskiej regulacji ustawowej muzeum należy poprzedzić krótką ogólną refleksją o ewolucji tej instytucji, na którą to refleksję często z powodu specyfiki formuły komentarza brak miejsca przy komentowaniu poszczególnych przepisów.

Muzea, postrzegane obecnie jako szczególna forma administracji świadczącej, rozwijając się stopniowo od XVII w. (J. Abt, *The Origins of the Public Museum, Chapter 8 (Ashmolean Museum 1683)* [w:] *A Companion to Museums Studies*, red. S. MacDonald, Wiley-Blackwell 2010, s. 115–130; por. A. McClellan, *Inventing the Louvre: Art, Politics and the Origins of the Modern Museum in Eighteenth-Century Paris*, Berkeley–Los

Angeles–Londyn 1994), wyodrębniły się jako klasyczne muzea publiczne w wieku XIX, powstając albo z gabinetów osobliwości i galerii malarstwa należących do książąt, rodzin panujących i arystokracji, i udostępnionych następnie „publiczności” (przez co rozumiano przede wszystkim zamożne warstwy mieszczańskie), albo z prywatnych kolekcji arystokracji, panujących, kupców czy uniwersytetów (A. McClellan, *A Brief History of the Art Museum Public* [w:] *Art and its Public. Museums Studies at the Millennium*, red. A. McClellan, Malden–Oxford–Victoria 2003, s. 5 i n.). Tworzono je ze zbiorów (K. Zalańska, *Muzealia, zbiory, kolekcja muzealna oraz zasoby muzeum – pojęcia podstawowe w muzealnictwie* [w:] *Kolekcje i zbiory muzealne. Problematyka prawna*, red. P. Stec, P.P. Maniurka, Opole 2015, s. 8–12) gromadzonych przez wieki albo też powstawały od początku jako oryginalne kolekcje, w celu przekazania szerszej społeczności. Muzea, parki i kawiarnie były tymi rodzajami nowej, bezpiecznej przestrzeni publicznej, które pozwalały na dostęp do dóbr kultury, edukację publiczną, wypoczynek w kontakcie z naturą, ale także dostęp do prasy i dyskusji politycznej dla nowo tworzącej się opinii publicznej i klasy politycznej. Z tym rozwojem łączył się jednocześnie rozkwit idei państwa narodowego, patriotyzmu, ale i zaborczych XIX-wiecznych nacjonalizmów. „Patriotyczne pamiątki”, jak je określano, miały zapewniać emocjonalną więź z przeszłością, stawały się przedmiotem dumy szerokich kręgów – początkowo tylko wyższych – warstw społecznych, a także czynnikiem demokratyzacji. W pierwszej fazie zestawiane jeszcze dość chaotycznie te wielkie kolekcje przekształcały się stopniowo w uporządkowane instytucje publiczne z wewnętrzną hierarchią, regulaminem zwiedzania, możliwymi sponsorami i jasnymi zasadami uzupełniania i naukowego opracowania zbiorów (dla obszaru kultury anglosaskiej patrz T. Bennett, *The Birth of the Museum: History, Theory, Politics*, Londyn 1995).

W tej sytuacji uprawniona stawała się też alokacja środków publicznych na ich utrzymanie. Przystępne ceny biletów miały duże znaczenie w polityce kulturalnej państwa. Gwarantowały dostęp do dziedzictwa kulturalnego różnym warstwom społecznym, w tym uczniom, żołnierzom i studentom. Odrębną, nową kategorią były muzea komunalne, miejskie,

stanowiące część procesu rozwoju samorządu terytorialnego – umacniające tożsamość mieszkańców, wiedzę o przeszłości i patriotyzm lokalny (K. Zięba, *Muzea uczelniane w Polsce*, „Muzealnictwo” 2018/59, s. 79–85).

O współczesnym muzeum mówimy właśnie w takim znaczeniu, choć oczywiście w jego genezie – zbieractwa – sięga się daleko, aż do kolekcji czasów antycznych, do Biblioteki Aleksandryjskiej, następnie opisuje się długą historię tworzenia wielkich zbiorów, galerii od czasów renesansu (A. Tołysz, *Muzeum w procesie. Wybrane tendencje w muzealnictwie XX wieku*, „Muzealnictwo” 2020/61, s. 96 i n.). Muzeum stało się stopniowo powszechną instytucją publiczną porównywalną – mimo wielu historycznych i administracyjnych odmienności – w różnych krajach. Wszędzie chodziło o gromadzenie i ochronę dóbr kultury, choć głównie o materialne dziedzictwo, ale także ściśle wiązano muzeum z władzą publiczną oraz częścią reprezentacji potęgi państwa. Temu służyły wielkie muzea od Paryża do Petersburga czy Berlina, od Madrytu do Waszyngtonu.

Napięcie między dążeniami historyków i historyków sztuki, skupionych na trwałej ochronie i udostępnianiu właściwie konserwowanych zbiorów oraz ich obiektywnym, naukowym opracowaniu, a władzą publiczną, używającą muzeum głównie jako atrybutu potęgi państwa, kreowania i komunikowania wartości, określania dóbr chronionych, tworzenia „polityki historycznej”, istniało od początku. W pierwotnym, XIX-wiecznym rozumieniu nowożytnego muzeum nie występowały jeszcze np. obecne aktualnie w polskiej definicji muzeum kształtowanie „wrażliwości poznawczej i estetycznej” czy misja muzealna w rozumieniu globalnego co do zasięgu stowarzyszenia ICOM (D. Folga-Januszewska, *Dzieje pojęcia muzeum i problemy współczesne – wprowadzenie do dyskusji nad nową definicją muzeum ICOM*, „Muzealnictwo” 2020/61, s. 30). Nie było mowy o dialogu, partnerstwie i partycypacji społecznej (E. Crooke, *Museums and Community [w:] A Companion to Museum Studies*, red. S. McDonald, Malden–Oxford 2006, s. 170–174).

W szczególnym przypadku historii narodu polskiego przez długi czas – i to kluczowy dla kształtowania się w Europie instytucji muzeum – możemy mówić o pewnych istotnych odmiennościach i osobliwościach. Kultura i historia stanowiąca w okresie rozbiorów substytut całego państwa wymagały odpowiedniej prezentacji. Przykładowo zbiory Izabeli Czartoryskiej składały się jeszcze zarówno ze znaczących dzieł sztuki, jak i sentymentalnych pamiątek patriotycznych mających przypominać o minionej wielkości narodu i państwa. Prywatne kolekcje stopniowo przybierały jednak charakter muzeum, były częścią służby społecznej i niepodległościowej (Z. Żygulski, *Idea Muzeum Narodowego w Polsce* [w:] *Kraków i Norymberga w cywilizacji europejskiej*, red. J. Purchla, Kraków 2005, s. 60–62), łączącej stopniowo wszystkie warstwy społeczne, często w kontrze do urzędowej narracji państwa zaborczego.

Polska stanowiła także unikalny przypadek stworzenia swoistego muzeum narodowego na emigracji. Były to zbiory zamku w Rapperswilu – gromadzone w miejscu bezpiecznym, neutralnym i sprowadzone niestety do kraju w przededniu II wojny światowej, a następnie zniszczone przez niemieckiego okupanta. Muzeum w Rapperswilu, zagrożone obecnie likwidacją, odtworzono już w skromnej postaci także po II wojnie światowej.

Wyjątkowo wielka była też skala zniszczeń wojennych i grabieży okupacyjnych (J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001). Mimo to polska odmienność nie może wykluczać – co spotykamy w doktrynie – podejścia prawnoporównawczego, tak jak nie omija jej globalizacja i europeizacja. Podejście izolacjonistyczne, kontrastujące z globalną skalą współpracy w ICOM, odcinałoby polskich legislatorów od doświadczeń międzynarodowych regulacji. Koncepcja muzeum stale ewoluuje, a polskie muzealnictwo jest zarówno częścią tego procesu, jak i tej debaty (D. Folga-Januszewska, A. Rottermund, *Muzea polskie*, Warszawa 2008, wstęp; por. K. Zalasieńska, *Muzealia, zbiory, kolekcja muzealna oraz zasoby muzeum – pojęcia podstawowe w muzealnictwie* [w:] *Kolekcje...*, red. P. Stec, P.P. Maniurka, s. 14–15). Czerpiąc z doświadczeń polskich i międzynarodowych, po-

winną dawać się przykład regulacji prawnej zgodnej z Konstytucją RP i prawem europejskim, z ratyfikowanymi konwencjami, pozostawiającej wolność naukową muzealnikom i szanującej samodzielność zdecentralizowanych instytucji. Do jakich doświadczeń polskich można się odwołać?

Muzeum na ziemiach polskich to instytucja sięgająca XIX w. Za najstarszą polską współczesną instytucję muzealną uważane jest mimo dyskusji Muzeum Książąt Czartoryskich zainicjowane w 1800 r. przez Izabelę Czartoryską w Puławach (a po roku 1831 w Sieniawie), które po 1986 r. zostało przeniesione do Krakowa (*Muzeum Czartoryskich. Historia i zbiory*, red. Z. Żygulski, Kraków 1998). Pierwszym muzeum narodowym na ziemiach polskich było Muzeum Narodowe w Krakowie utworzone w 1871 r. (*Muzeum Narodowe w Krakowie. Zbiory Czartoryskich. Historia i wybór zabytków*, red. M. Rostworowski, Warszawa 1978). Powoli kształtowały się także muzea etnograficzne i przemysłowe. Istotną rolę odgrywało również otwarte dla publiczności w 1870 r. Muzeum Książąt Lubomirskich we Lwowie. Pierwszym publicznym muzeum sztuki było Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych utworzone w 1860 r. w Warszawie. Muzeum Narodowe w Warszawie powstało jeszcze przed odzyskaniem niepodległości w roku 1916 (jako Muzeum Narodowe w 1921 r.). Ważną rolę odgrywały także wielkopolskie muzea, np. Muzeum Starożytności w Poznaniu z 1875 r. W okresie międzywojennym jednym z największych było Muzeum Śląskie w Katowicach. To tylko niektóre przykłady wskazujące na pewną odmienną rozwój – wielkie polskie muzea publiczne powstawały bowiem przed odzyskaniem niepodległości głównie jako muzea prywatne wielkich rodzin arystokratycznych, również na emigracji, oraz muzea stowarzyszeń i miejskie, w okresie gdy państwa europejskie budowały już wystawne muzea i ich biurokratyczną w sensie weberowskim strukturę.

W niepodległej Rzeczypospolitej podstawowymi formami organizacyjnymi były państwowe zbiory sztuki przy Ministerstwie Robót Publicznych. Były one rozwiązaniem tymczasowym, stopniowo kształtowały się natomiast na podstawie ustaw wielkie muzea publiczne we wszystkich

Komentarz zawiera szczegółową wykładnię przepisów ustawy o muzeach wraz z szerokim przywołaniem orzecznictwa i poglądów doktryny. Autorzy objaśniają genezę poszczególnych regulacji, wskazują na trudności interpretacyjne oraz rozbieżności wykładni. Przedstawiają przy tym własne poglądy na wiele kwestii dotychczas spornych lub niedostatecznie wyjaśnionych, jak pojęcie „muzeum”, status pracowniczy osób zatrudnionych w muzeach i sposoby tworzenia muzeów.

Publikacja zainteresuje nie tylko prawników praktyków: radców prawnych, adwokatów, sędziów i prokuratorów, którym będzie przydatna w wyjaśnianiu zagadnień praktycznych, lecz także muzealników, historyków sztuki czy kuratorów wystaw muzealnych.

Autorzy, znakomici przedstawiciele nauki i praktyki, są specjalistami z zakresu prawa administracyjnego, postępowania administracyjnego oraz prawa ochrony dziedzictwa kultury i prawa muzeów.

„Cenną zaletą wszystkich objaśnień przepisów ustawy jest wskazywanie na ich genezę oraz kolejne przekształcenia, na trudności interpretacyjne, a szczególnie występujące rozbieżności w wykładni niektórych przepisów oraz proponowanie optymalnego sposobu ich stosowania”.

Ze wstępu prof. dr. hab. Stanisława Waltosia

„Walory pragmatyczne opiniowanego komentarza nie wyczerpują się w jego funkcji poznawczej dla praktyki stosowania ustawy o muzeach, lecz wykraczają poza ten ściśle praktyczny wymiar ze względu na funkcje i znaczenie muzeów jako kulturowego i naturalnego dziedzictwa ludzkości w procesie budowania tożsamości narodowej w cywilizacyjnym kontekście europejskim i światowym”.

Z recenzji prof. dr. hab. Andrzeja Wróbla



9788382238082 W01P01



ISBN 978-83-8223-808-2

9 788382 238082

ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA 801 04 45 45

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL

WWW.PROFINFO.PL

CENA 139 ZŁ (W TYM 5% VAT)